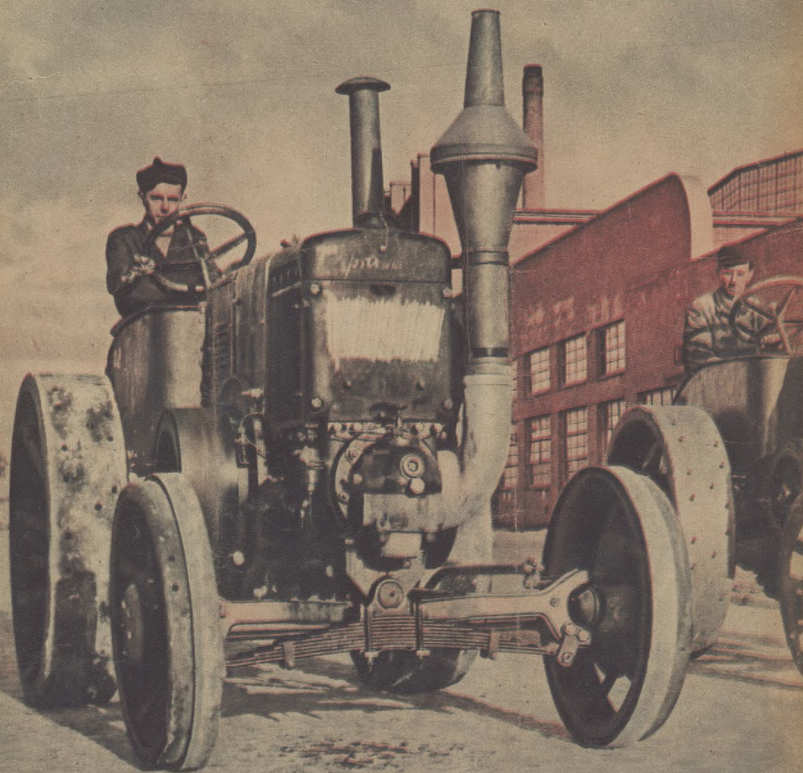


Swiat
MŁODYCH



3 miesiące trwa montaż jednego traktora w Państwowych Zakładach Inżynierii „Ursus” (patrz str. 8—9).

W NUMERZE:

STANISŁAW JANIK

GRECJA WALCZY O WOLNOŚĆ

NUMER 47
CENA 20 zł
ROK III
1 LUTEGO
1948 r.



Na karnawalowym pokazie wielkiego cyrku Milta w Londynie premier brytyjski Clement Attlee i jego minister spraw zagranicznych Ernest Bevin śmiali się do rozpuku. Nie długo jednak trwał ten śmiech. W kilka dni później minister USA Marshall oświadczył, że Wielka Brytania może liczyć na „pomoc” amerykańską tylko w tym wypadku, jeżeli wydanie ograniczeń produkcji stali i budownictwa stalowego. Ministrom niemieckim wydyluły się miny. Ale w ich kierunku minister skarbu i dyktator ekonomiczny Anglii Cripps stwierdził, że „da się zrobić”.



NIE DA SIĘ ZROBIĆ — odpowiedział jednak robotnicy angielscy. W wyborach do rad związkowych kandydaci komunistyczni odnieśli poważny sukces wbrew ostrej przeciw nim nastrojów. Na masowych meetingach uchwalono rezolucje przeciw kapitulancji polityce pracodawców i burżuazyjnych laborzystów. Czyni, jak widać, to na zdjeciu, meetingi te kończyły się brutalnymi napaściami ze strony policji angielskiej.



Po robieniu konferencji londyńskiej Amerykanie ruszyli „pełną parą naprzód” ku stworzeniu odrębnego rządu zaobchodni Niemiec. Na zdjeciu namalowani amerykańscy i niemieccy premierowie prowadzący w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Ostatnio generał donioś, że generał zamierza poddać się do dymitji, gdyż nawet i obecne postępowanie rządu amerykańskiego wydaje mu się zbyt powolne.



Sama jednak koncepcja ciągłego rozlicza Niemiec nie znajduje uznania nigdzie poza kołami amerykańskich monopolistów i ich wstecznych sług dolarowych. Nawet w samych Niemczech wrosła opozycja przeciw amerykańskim planom przymusowego uśrednienia ich przez Stany Zjednoczone. W Baden Baden „Wehrwolf” zabili żołnierza amerykańskiego. W odwecie Amerykanie pojmali zakładników i ustrawili ich na baczność przed budynkiem, w którym mieścił się amerykański miąg wojskowa.



W Kairze przedstawiciele szefów państw arabskich pod przewodnictwem sekretarza generalnego Ligi Arabskiej Abdel Rahmana Azzama Pasa (drugu od lewej) dyskutowali nad akcją mającą nastąpić po opuszczeniu Palestyny przez wojska angielskie. Fraza doniosła, że Arabowie zdecydowani są wstrząć kroki wojenne. W sancti Palestynie organizacje żydowskie zakończyły mobilizację wyprężonych młodych ludzi zdolnych do noszenia broni. Ale czy Anglia zechce w ogóle opuścić teren Palestyny?

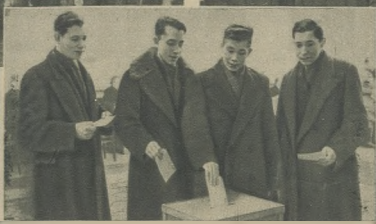


Pośrednio odpowiedzi na to może dać sprawa Egiptu. Wystarczyłoby obradującym przedstawicielom arabskim wychylić się z okna, a ujrzeliby widok, jaki przedstawiany na zdjeciu — tysiące młodzieży egipskiej protestującej przeciw przeciagającemu się pobytowi wojsk angielskich w ich kraju. Imperializm ma twarzyć tykot, ale musi sięgnąć pod naporem młodych, prętnych sił demokracji i postępi!



W CAŁYM ZWIĄZKU RADZIECZYM JAKOŃCZONO JUZ AKCJE WYBORÓW DO RAD MIEJSCOWYCH. ODWYBY SIĘ ONE W PONIEDZIAŁEK NASTROJU I BYŁY POLĄCZONE WP WIELU OKRĘGACH ZE SWIETEM PRACY.

W WYBORACH NARÓD RADZIECKI DAŁ JENKICZE RAZ GŁOSOWEJ SWEJ WZDZICZNOŚCI RZĄDOWI RADZIECKEMU I WSZECHEJZAKOWEJ PARTII BOLSZEWIKÓW, KTÓRA POD PRZEWODNICTWEM GENERALISZMUSA STALINA ZWYGRZEDKO ZWYGRZEDKO NARÓD W



WALCIE Z NIEMIECKIM SAJEJZCZĄ PATEJZCZĄ, A OGRZEWIENI WYSTĄPIŁA NA DROGE ZADENIENIA CORAZ TO WZRZASTAJĄCIEGO DUBROBYTU DLA NAJSZERZIEJCH MAS PRACUJĄCYCH KRAJU. GŁOSOWALI WSZECHEJZAKOWY, ROLNICZY, ŻOŁNIERZE I STUDENCI, A SKŁADAJĄC KARTKI DO TWY WYBORCZYCH PRZYZYKALI WYKONANY PRZEGŁĘPI PLAN STALINOWSKI W CZTERY LATA POD TYM NASEM NARÓD RADZIECKI WYGRZEWI W ROK 1940.

TAKICH SZKÓŁ JESZCZE NIE BYŁO...

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, stanowiąc dzięki upaństwowieniu zakładów produkcyjnych jednolity aparat organizacyjny, już w momencie swego powstania mogło położyć dostatecznie silny nacisk na sprawy szkolenia i dokonać znaczącego wkładu w powołania oraz utrzymania własnego, sobie podległego szkolnictwa zawodowego.



Poza surowcem i narzędziami decydującym czynnikiem w uruchomieniu fabryki, w rentownym prowadzeniu zakładów przemysłowych, w wykonaniu planu odbudowy gospodarczej — jest człowiek. Człowiek — nie bezmyślnie wykonawca rozkazów, ale dobry fachowiec, obierany ze swojej dziedziiny pracy robotnik, techniczny inżynier, a — jednocześnie współpracownik zakładu, współgospodarz fabryki.



Uczniowie SPP przy pracy na kopalni węgla

W Polsce 1330 i 700 000 młodzieży osiągnęło wiek zdolności do pracy, to znaczy ukończyło 15 lat życia. Rok rzemień najwyżej 250 000 młodzieży mogło znaleźć zajęcie. Około pół miliona młodych, zdrowych, silnych, pełnych entuzjazmu do pracy — niszczało, rdzewiało i rok rocznie powiększało olbrzymie rzesze „zbędnych”. Przed wojną w Polsce zarębowano 11000 „zbędnych” na około 3-4 miliony ludzi, a więc mniej więcej połowę ilości zatrudnionych.

Młódzież uboga, metodzie robotniczo-chłopska nie miała prawie żadnych szans, ani możliwości w tej walce o wykształcenie. Totus mundus contra nos? — nie umiało pisać, a 1941, ani czytać, ani pisać! Większość młodzieży oddała już w szkole powzechnej. Do klasy VI szkoły powszechnej dobiegł tylko 30% młodzieży, uczęszczałcej do

klasy I, reszta — si! — odpadała. Odpadała przede wszystkim młodzież uboga. Widział to i następujących choćby liczb: z dziesięciu rolników drobnych poniżej 5 ha do klasy VI dochodził już tylko 23%, dzieci rolników poniżej 5 ha — 17%, i wreszcie dzieć rolników rolnych zaradkowie 19%. Wypchnięci z szeregów młodzieży walczącej o wstęp do pracy, zastawali jako „zbędne ręce robocze” w warsztatach rolnych swych rodziców, powiększając tym coraz bardziej jeszcze pauperyzację i prymitywizację tych warstw. W gospodarstwach poniżej 3 ha ilość „zbędnych” dochodziła do 60%, w gospodarstwach od 2 do 3 ha — 40%, od 3 do 10 ha — 25%, i w gospodarstwach powyżej 10 ha „zbędni” stanowili 10%.

A jakie były losy młodzieży nierolniczej? Oto parę danych, z całej ilości chłopców tej grupy w wieku do lat 10 —

17% uczęszczało jeszcze do szkoły, 60% czekało już na pracę, 40% rozpoczęło pracę.

W wieku 15-17 lat pracę uzyskiwał 10% w wieku 18-20 niecałe 1% i wreszcie, po dojeździe do 34 lat — 4%, a więc 25% już dorosłych, w pełni siły mężczyźni nie może znaleźć żadnego zajęcia.

Od 1945 r. zmieniła się zasadniczo droga rozwoju Polaki. Likwidacja władzy wielkich kapitałów, trustów i Kartel kapitału finansowego, likwidacja obzarnictwa, umożliwiający szybką odbudowę zniszczonego kraju i wielki rozwój przemysłu. Dokonany przewrót stał się źródłem nieznanego w historii Polski rozmachu w tym, co już dokonano i w tym co planujemy. Praca, wiedza, talent, ofiarność wszystkich pracujących, nawet tych wyrzeczonych

z w ogólnej sumie dają Polsce Ludowej to wielkie możliwości postępu i rozwoju. Na nowej drodze rozwojowej nie czekała nas już nigdy Kryzys i masowe bezrobocie, stycy związane są one niemiłącnie z ustrojem kapitalistycznym. Postęp techniczny, doskonałe metody produkcji nowe, ulepszone maszyny nie stana się już nigdy „przekleństwem” pracującego, źródłem do utrzymania na rynku pracy rezerwy rąk roboczych, a przeciwnie, oddane na usługi pracujących, będą podnosiły stale ich dobrobyt i polepszały warunki ich pracy. Wielkie rzesze młodzieży już nigdy, jak to było przed wojną, w Polsce kapitalistów i obzarników nie będą „lękliwą społecznością”, przyznającą racjonalną i pauperyzacji szeregów mas a staną się źródłem potęgi państwa.

Najbliższe plany, wciągające się z Narodowym Planem Trzyletnim, przewidują



Kanay posilek przed pójściem na wykłady



Uczniowie sami przygotowują teki do wiązania stropów



Pracowity dzień kończy się wieczornym apielem

Tylko w szkołach bezpośrednio związanych z zakładem pracy, można liczyć na praktyczne zapoznanie się z maszynami i wyposażeniem i umiejętnością prowadzenia przedsiębiorstwa. Zakład pracy, stale rozwijający się, wykarajający pęd do ulepszeń i unowocześnienia pod wpływem wielkiego tempa i rozmachu rozwojowego polskiego przemysłu. Jest gwarancją podniesienia zdolności twórczych i uczynności szkoły oraz wprowadzenia ich do życia i wynalazczości.

Szkola przy fabryce to przyczyna do silnego związania młodzieży z warunkami pracy i z własnym zawodem: to możliwość zapoznania się z typem robotnika. Barakad szkół przyfabrycznych wypływa w dużej mierze z nastawienia całego zespołu fabrycznego do szkoły i zapasu oraz duszy Rad Zakładowych i szefów fabrycznych, które specjalną troską otaczają „swoje” szkoły. Podnoszą je w zapal do nauki, zainteresowanie szkolnictwem oraz jego pracą.



W drodze na kopalnię

W ciągu tego okresu doprowadzono szkolnictwa przyzakładowego do 484 szkół 3-letnich, obejmujących kształceniem 118 000 młodzieży, zakładając w miarę kadrzenia przez młodzież 3-letnich szkół, dalszych liceów, i zakładanie szkół, typu Technicum, w ogólnej ilości 12. W okresie 1945-1948 zorganizowane będzie około 500 kursów specjalnych dla 50 000 słuchaczy.

Poniżej przez strefę najobilniejszych lat roczniki młodzieży będą się wahały (1948 do 1950 800), rozbudowane szkolnictwo przemysłowe będzie w stanie zapewnić młodzieży kształcenie, a szybko rozwijający się przemysł — zatrudnienie pracy. Jednocześnie powstanie szeroka baza szkolnictwa wszystkich szczebli, on ustwie przyczyni licznych podjętych roczników młodzieży.

To wielkie szkolnictwo przemysłowe dać będzie niżej szczebla, a przetrans-

zowane dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, staje się fundamentem przyszłego demokracji, jakiego w naszym Państwie. Polscy Ludowie potrzebni. Jej organizatorów, kierowników. W przyrodzie steć szkół przemysłowych wszystkich szczebli wraz ze szkołami wyższymi inżynierskimi, oraz politechnikami, zdrenuje społeczeństwo w dostatecznym stopniu, aby umożliwić i zapewnić wybitnie się i swobodnie rozwijać talentom i zdolnościom, drzemającym w masach robotniczych i chłopskich. Tak jak nie do pomyślenia jest w przyszłej Polsce „szkoła” i bezrobotnie, tak również nie do pomyślenia jest aby talent, energia, inteligentna obywateli Polski Ludowej, miały się bezkarnie dla ogółu marnować.

Szkolnictwo przemysłowe, kształcące przyszłych członków zespołów fabrycznych, musi przygotowywać do pracy ze-

spółowej, przyzwyczajając do operowania pracą grupy ludzi, uczyć współpracy. Związane już dziś ściśle z fabryką, i jej trybem, w pełni wykształcić może potężny czynnik wychowawczy, jakim jest współżycie z dużą fabryką. Dziełom temu jest to szkolnictwo innego rodzaju, aniżeli szkolnictwo zawodowe typu rzemieślniczego. Szkolnictwo przemysłowe jest szkolnictwem nowoczesnym, szkolnictwem kształcącym w pracy zespołowej, w wielkich zakładach przemysłowych, kształcącym świadomych swą rolę przyszłych członków społeczeństwa i obywateli państwa. Nowe formy i metody szkolnictwa tworzą się już dziś, ulepszenia i wypracowywane będą nadal.

Tak jak Irząd jest Polska — Polska Ludowa, tak też i Irząd musi być i człowiek — obywatel i pracownik. Działanie w przemyśle na każdym stanowisku wy-

maga oceny i kryterium ogólnopolskich. Jest pracą twórczą, pracą prowadzoną z poczuciem wspólnej, planowej, świadomej swych celów pracy solidarnych ze sobą ludzi. Długość temów pracy w zespole fabrycznym stale się szkół wychowania obywatelskiego. Jest to możliwe odzysk fabryki, buty, kopalnie przetrwały być własnością kapitalistów. Dzień w fabryce, buty, kopalnie — to także Ojczyzna, a praca w nich, walka o ich rozwój, w służba Ojczyźnie, przejaw patriotyzmu. Patriotyzm i bohaterstwo dziś już nie jest przywilejem wyłącznie włościan, a również i robotnika, technika i inżyniera. Tylko że ta armia mas pracujących nie ma mundurów, dystyngcji i krawa, gdyż jest to armia, która walczy o pokój, buduje pokój i przyszłą szczęśliwy był obywateli Państwa.

KRYSTYNA GRZYBOWSKA

Każdemu niemal dziecku w Polsce znane są legendy o Krasiu, co zabił smoka i o Wandzie, co nie chciała Niemca. Zawsze to ostatnio opowieści niesłychanej doczekała się popularność, a ciem świadczą choćby jej pozycja bibliograficzna, wyróżniająca się cyfrą ponad sto sześćdziesiąt pięć dramatów, baletów, powieści i artykułów. Istnieje nawet osobna rozprawa H. Markiewiczowej omawiająca tę literaturę p. t. „Dajeś wąż literackiego”.

Wanda jest także jednym z najpopularniejszych polskich imion. Skończyła „Benedyktyński” i twierdzi, że na świat z imieniem Maryś —

„Lecę w Polaków tak: Ciągła jak Wanda”.

za oczkiem jakiej Maryś lub Wandę —

Nie jest to jednak imię staropolskie. Wjawia się ono dopiero w osiemnastym wieku. Krasicki opisuje nam historię pewnej akcyjnej dziewczyny, która dziełom swoim nie dawła żadnych uczuć, przesyłała „skoro umarła jej ciotka, narwana Wanda, łama chorującą dotąd na snobizm i histerykę, uznała, że niebezpiecznie jest zapoznać imiona od starych ciotek; lepiej więc się po romanizacji”.

W rzeczywistości nie kroniki opisywały imię Wandy, ale właśnie omarze i utwory teatralne. W polowie dziewiętnastego wieku zajęli się tym zresztą Francuzi, potem Niemcy, a dopiero na przełomie wieków Polacy.

No tak — powie ktoś na to — ale przecież kiedyś imię Wanda istniało. — Koro legenda przekazuje nam wiadomość o królowej Wandzie. Jeden z polskich uczonych przetrząsnął to imię w starzyn zabitych w wieku piętnastego. Wanda cmentarna, co tłumaczył się może Wanda, żona królowa.

Bardzo gnieją się znakomity znawca kultury staropolskiej Brückner i taka przypuszczenie Wandy, niegdy nie była Polka-Słowianka podobnie nie nazywała, radowska Wanda cmenteliska to poprostu wada. Wędką — a kalendarz, który święte Wandy ślady w dniu 24 czerwca, nie ma — wymyślił w roku 1871 przez niejakiego Tadeusza Wojewódzkiego. Ten to romanizujący kalendarz pierwszy wzięł imię z nocy świętojańskiej puszczaniem wianków na wodę.

Wystąpiłemu w imieniu mistrza Wincenty, powiada Brückner, łącząc z wyraźną niechęcią do biednego Kadubiaka również wyrażną pogardę dla literatów, do których zalicza Kadubiaka, odmawiając mu koleżeństwa jako historyków. Od tego imię było mistrzem-literatem, aby z niego uczynić „co stworzyć” — pisze. Podanie o krasiu według niego nie warte nawet wspomnienia. Z Wanda jednak wzięła się za literaturę rozprawy wobec jej popularności.

Imięm swoim nie było według Brücknera nigdy żadnej władziny Wandy, ani księżki Kraka, nie było smoka na Wawelnie i nawet „mistrz Kadubiak” nie było dopiero po Krasickim wymyślono. Imię Wandy wysuwano szczerze kadubiakowi w rozprawie Wandalów, a Kraka o Krakowa. Kraka jednak to imię imię utarło, ale to samo co nazwa smoka.

Wymyśli Brücknera pełne właściwego mi temperamentu plackardego ma bardzo interesująca polemika poprzez wieki Szakoda, że Kadubiak nie mógł odpowiedzieć, że kadubiak może jednak znaleźć by jakiej argumenty na swoją obronę.

Z drugiej strony bardzo jest znanym imię literackie narastanie legendy. Mężczyźni to zaryzykować argumenty, że historyk twierdzi, że tylko Łęka, ale i literatura, Orzysiewicz „historie” w jej znaczeniu wiadomości, dziełom spisanych lub też krzątały z ust do ust w podaniu.

„Czy istniał kiedyś jakiś król Krasius? Czy istniał kiedyś pod Wawelem wąż ze smokiem? Dajeś się, że Kadubiak — albo może inni — nieznający jego poprzednicy którzy mu uśmie-

owa pierwsza krakowska opowieść przekazał — obradował na rzecz historii i literatury, powiada, że proleta-dziusz szewczyka Skobie, bo jako taki dożył do naszych czasów w Klechdzie ludowej, z ust do ust przekazywany, pogromca smoka. O w szewc naden przesyła, gdy smok pociągnął szelachnych mieszkołach wymaganiem coar to nowych ofiar — podniósł za kółka bydłeczka, które chytrze nasłapawia mieszanią starki, smoly i ławki. Smok polnocygo jest — zginął, wświałych z jego wnetrznościach rozgorzał straszliwy ogień. Tym te prawdziwe szewski, jako że łączy i nie miecza wymagającym sposobem uwolnić słowicki Odysseusz okolicie od straszliwej smoki.

Mistrz Kadubiak tworząc legendę o Krakku, pisze o nim jako o prawdziwym i zażywał się państwa, który „ustanowił prawa i ogłosił ustawy”. Choćdł mu wyrażnie o wzromcieniu powagi Krakowa, Kronika czyli bliższe wieki starzta od kroniki Kadubiaka zanotowała cykl podmi wielkopolskich, trójście Gniezna i Kruszwicy. Kadubiak miał ambicje podobne, jeżeli chodzi o Krasicki. Choćdł mu wyrażnie o wzromcieniu powagi Krakowa, Kronika czyli bliższe wieki starzta od kroniki Kadubiaka zanotowała cykl podmi wielkopolskich, trójście Gniezna i Kruszwicy. Kadubiak miał ambicje podobne, jeżeli chodzi o Krasicki. Choćdł mu wyrażnie o wzromcieniu powagi Krakowa, Kronika czyli bliższe wieki starzta od kroniki Kadubiaka zanotowała cykl podmi wielkopolskich, trójście Gniezna i Kruszwicy. Kadubiak miał ambicje podobne, jeżeli chodzi o Krasicki. Choćdł mu wyrażnie o wzromcieniu powagi Krakowa, Kronika czyli bliższe wieki starzta od kroniki Kadubiaka zanotowała cykl podmi wielkopolskich, trójście Gniezna i Kruszwicy.

Podczas kiedy jeden uczony Łęka-dziński nazywa Kadubiaka — „literatem”, inny pisze o nim z uśmiechem. Że był to pierwszy polski plackard polityczny. A zatem jeżeli twierdzi, że nie tylko prawda, lecz i fantazja, to może kierowała nim pewna myśl polityczna. On to polski fundament pod kult w. Stanisława, tendencyjne przedkładanie podmi kierujące postępowaniem. Smalego, kadubiak biskupem krakowskim następcą św. Stanisława. Poza tym był zapewne

niezwykłych młodości. Krasicki, rozumiał jakie znaczenie dla miasta mied będzie apoteoza szkanego przez króla na imięm Jaka duchowaty nauści opowiedział, że po stronie Kościelca, głoszącej jej pierwszeństwo przed władzą świecką.

Warto tutaj zanotować, że o Kadubiak jest opozem nazwy drak tak tam bliższej „literopoczna” Polska. On to bowiem użył słowa wświałych oświeczone stałe nazwy republika na oznaczenie państwa polskiego. Niemców nara-wiżd całą duszą i może tutaj znaleźć męstwo przyrzecze, dla której sprawu-wiełone o Wawelnie. Władca księcia białoskiego za państwa Wawel jest bowiem kulminacyjnym punktem owej historii. Wawel na Kadubiak przedstawiał się jako Semirama Polnocy, obdarzona mocą nadprzyrodzoną, która — jak twierdził — wzięła, łupieżca, pragnący podboju i zdobywy. Piękność Wandy nie odgrywa u Kadubiaka żadnej roli. Wawel na całej wyszczelnionej marzycze wroga i wojaka każećte racjonalnie, tenieca polega na sam widok królowej uciekał w popłochu Wawel i rzadzł w chwale i omyślności przez długie lata. Dopiero późniejsza od Kadubiaka Kronika wielkopolska oddała

Gdyby nawet Wanda „co nie chciała Niemca” było tylko wymysłem literackim — to jest ona pewnym postulatem politycznym i koniecznością historyczną. Poza romanizowaniem treści — legenda to swoją popularność w Polsce zawiąduje przedwzrostkiem temu, że symbolizuje odwrotny opór Polski wobec niemieckiego sąsiada. Trafnie uchwylił to umysł przedniowieczny kronikarz, trafnie utrwaliła piosenka. W ten sposób zdobyła sobie Wanda prawa bytu na kartach polskiej historii. Jest wyrazem poświęcenia, na które zdobyć się musi dusza polska i polska krajina, aby tylko nie ulec niemieckim wrogowi — wiecznemu niebezpieczeństwu. Jest dowodem od-czarności Słowian, widomym znakiem ich siły i wytrwa-

W ROKNICIE POWSTANIA STYCZNIOWEGO

„Proletariat” TWÓRCA

czasie pobytu oddał na terenie Galicji. Po-jeśli także pod Grochówkami dwudziestopięcioletni porucznik u-krącający się pod pseudonimem „Almasna” syn generała rosyjskie-go, który służył jako chorągwiowy pod sztandem węgierskim, akucją, jak widać, winy, życia i wśw-wojny, nie odwarzył się nawet narządka do nie odwarzył się do naszych czasów.

Wspólnie przelano krew węgierską i polską oburów odwołania, że rewolucja polska nie była miła, nie była nigdy sprzecywnie in-teresy, ona nie przysła-ływny podział stronów Polacy. Korując się siłkami, nie utrzymali, nie ślekiem w historii była trójstronny, nie odmienne: obok po-stepu i demokracji przebiegał również

Postawie styczniowa zmknienie bohaterka śmiercią Traugotta, w trójstronny, w cyfry, zaliczono. Zaliczono również, że Polubieli o mar-wołnych zromy, rzy-życie, ona nie przysła-łachem tymi. Ale ble-życie, one nie przysła-łachem, nie mogło idealnie, nie było. Traugotta, w trójstronny, w cyfry, zaliczono. Zaliczono również, że Polubieli o mar-wołnych zromy, rzy-życie, ona nie przysła-łachem tymi. Ale ble-życie, one nie przysła-łachem, nie mogło idealnie, nie było. Traugotta, w trójstronny, w cyfry, zaliczono. Zaliczono również, że Polubieli o mar-wołnych zromy, rzy-życie, ona nie przysła-łachem tymi. Ale ble-życie, one nie przysła-łachem, nie mogło idealnie, nie było.

LEŻY W NASZEJ ZIEMI

Wandy, która już po samobójstwie. Księżka zrućcia się w nurty Wilaj. Takie zakończenie wygląda na nadświadczanie podania o poetce greckiej, maszyna, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w swojej legendzie. Jest coś u Kadubiak z Wandy — bogini Umierającej ka-łecz głod jej zwyciężenie słowami „Wanda, maszyna Wanda i woda tu-podaje. Może jest Wanda była w podaniu, pod jakimkolwiek imieniem, czy bezimiennie nawet. — była jako jeden z fantastycznych stworzeń, którymi pierwotni wyobraźli obcięte załudnia Łasy, laki i wody, jak owe nimfy i dryady w starożytności, ru-salski na Rusi i Szwajcarzy na Litwie, owe postacie nazywały czyli pokony podziałem dziwnym i jedne. Takie widzi ja Stanisław Wyspiański w

Tak powstaje traktor

Jeżeli ktoś na świecie nie myślał o traktorze, który w roku 1880 chłop strasowski Teodor Bilnow zadziwił mieszkańców swojej wioski niezwykłym widokiem. Pasaż z tym miejscowa pociąg "Kronika Sarszowska" co następuje:

"W grudniu odbyło publiczne przedstawienie i próby mechaniczki samowola Bilnowa z maszyną opartą na zasadzie stym mechanicznych".

Widowisko doprawdy było niezwykłe. Po wielkim placu pociąg niezgrabna maszyną, która ciągnęła dwa konte. Na kołach były naciągane łańcuchy, łańcuch zaś formował bardzo szybko ścieżka niezgrabna. Ale traktor też trwał nie długo. Doprawdy za to sprężonego powietrza i stanała, a maszyna oparta na czołku co było podobne jak mechaniczne, pociągła dalej, w dalszej drodze narodziła na porębie łańcuch i to okazało się nowym, że w ten trudny teren, usiłują pociągami i niezwykłościami nie był w stanie jej zastąpić.

Było to duże osiągnięcie. Samochód Bilnow dowiódł wyższości "silniczy" nad powrotem do lat używania kółek, ale nie zamierzał na tym zakończyć. Pragnął trasa kontynuować i to było jego ostatnie, do której niepowodzenia. W tym celu nie udało się powołać w Warszawie i w innych miastach, które sam narodził samowola Bilnowa.

Monował ją trzy - cztery lata, ciągle niezaprzalnie ten rzeczycielie nadzwyczajny i wyjątkowy ówczesna technika.

Władcy w Rogo traktor Młodziński osiągnął owe nieokreślone się próby, w USA - konstruowano na i zostało produkowane masowo. Tak ten traktor amerykański nie nadawał się jednak do pracy w Europie. Były one zbyt skomplikowane i często się psuły na skutek niewłaściwego obrotu. W tym celu, dlatego też musieli zrezygnować i wykonać sprężony mechanicznego pasowa wyposażenie. Posiadał przy dawnej, mało wydajnej, ale konieci Zakłady na wielką skalę pierwsza fabryki traktorów powstały dopiero w ZSRR.

Pomimo, że w państwie panowała wówczas bieda, głód i niepokój, na rożkach Lenina zbudowano w sarszowskim okręgu wielkie zakłady i zaplanowano w odpowiednio wykształcić.

Produkowano tam traktory dwu typów: lekkie „karinki” i ciężkie „gromy”. Maszyny te okazały się jednak niespodziewanie dla wieśniaków polkołchozowych. Zawręła praca nad nowymi projektami.

Budownictwo traktorów przyjęło w ZSRR niebawem rozmach. Park traktorny powiększał się jak w bajce. W 1938 liczył 26-27 600 maszyn, w 1932 - 148 500, w r. 1937 - 454 500, w r. 1940 - 822 000.

Na rok 1950 przewiduje się budowę 730 000 traktorów. Nawet w czasie ostatnich wojny z Niemcami zwiększona produkcja traktorów.

Niedługo na polach ZSRR ukazały się traktory „diesel”, produkacji zakładów im Kirowa - zaplanowała pracować konstrukcji remontu. Jego motor KDM - 46 co się go konie może pracować 400 godzin i trwałością 600 godzin bez remontu.

Alle pomimo że silnikowe typy traktorów odpowiadają wymaganiom chłwi, konstruktorzy stali pracując nad ich udoskonaleniem. W tym celu Instytut Elektryfikacji Akosmowosł wzięli nowy model elektrycznego traktora „WIM-4” 1958. Na modelu fabryki „Bolszewik” STZ - 35 w tym traktorze wmontowano silnikowo trzyzwołowy elektromotor o silności 35 traktorów.

Dla tych okolic, w których nie ma elektryczności i do których trudno byłoby dostarczyć paliwo olejowe, zbudowano traktory parowe, na sapet olejowy i drzewny.

Należy zaznaczyć, że wyniki prac technologicznych nad traktorami nie zostały ogłoszone po jednej, lecz po całym szeregu starannych prób i doświadczeń.

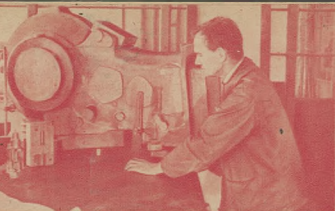
A teraz przypatrzmy się, jak centymetry wyznaczył rosyjskiego chłopca po zastopowaniu siłowni smięci i technicznych sejsers - obłaka się w realnie kształty polskojskiego traktora w szeregach zakładach inżynierskich w „Ursusie” pod Warszawą.



W TEJ KRESLARNI POWSTAJE W OGÓLNYCH ZARYSACH PLAN TRAKTORU. Z OKOŁO 1 000 RYSUNKÓW SKŁADA SIĘ PROJEKT, KOTORY POZNIJ NABIERA KSZTAŁTÓW TRAKTORU



GOTÓWY PROJEKT PRZECHODZI TERAZ DO MODELARNI. NIEKADZY WIE ZE TRAKTOR POWSTAJE Z DRZEWA. NA ZDJĘCIU MODELARZ DARGIEL ZDZIŚLAW WYKONUJE MODEL SKRZYNI BIEGÓW DO TRAKTORA Z DOŁĄCZALNOŚCIĄ 1,10 mm.



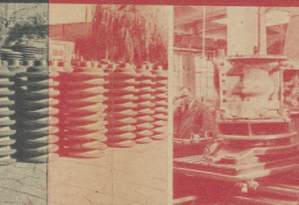
PO WYKONANIU MODELU Z DRZEWA KONTROLA W OSOBNIE STÓPMPI STEFANA SRAWIŁA DOŁĄCZALNOŚĆ WYKONANIA MODELU I JEGO ABSOLUTNĄ DOKŁADNOŚĆ Z RYSUNKIEM



NASTĘPNIE MODEL NALEŻY ZAFORMOWAĆ W ZIEMI I PO WSTAWIENIU RDZENI, CO WIDAC NA ZDJĘCIU



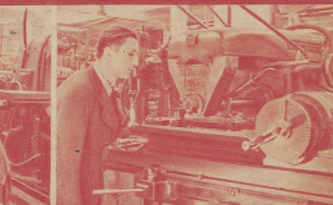
ODLEWA SIĘ CZĘŚCI W PŁYNNYM ŻELAZIE. NA ZDJĘCIU OSTROWSKI HENRYK I SZYMIANIAK WĄGLAW WYLEWAJĄ PŁYNNIE ŻELIWO DO FORM



GOTOWE ODLEWY CZĘŚCI TRAKTORÓW SA PRZYSŁANE DO MAGAZYNU, SKAD KIEROWANE SA DO WYDZIAŁU MECHANICZNEGO DO OBRÓBK



JESTEMY W HALLI WYDZIAŁU MECHANICZNEGO W TEJ CHWILI DOKONYWUJE SIĘ OBRÓBKA BŁOKI PEDNEGO NA WYTAZARCE

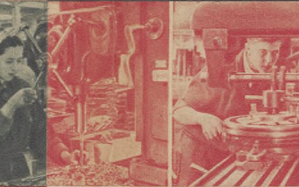


STARY I DOŚWIDCZONY „URSUŚ” KONTROLER MECHANICZNY WINSKI MŁODEMU FREZEROWI LIPIŃSKIEMU BROJNIEŚLAWOWI TŁUMACY SPOBÓB OBRÓBK ODLEWÓW. TAK REALIZUJE SIĘ WSPÓŁPRACA STARYCH I MŁODYCH NA „URSUŚ”...

NA HALLI MECHANICZNY MŁODZI ROBOTNICZY ZDOBYWALI DOŚWIDCZENIE I WIEDZĘ W POKONTYANTY TRUDNYCH PROCESÓW OBRÓBK CZĘŚCI DO TRAKTORÓW. NA ZDJĘCIU RIENIG STANISŁAW Z UWAGĄ WPATRUJE SIĘ W WAŁEK WIELOKŁINOWY, NA KTYÓRYM NACINA 10 RÓWKÓW



KOLEGOM PRACUJĄCYM PRZY MASZYNACH NIE USTĘPIJĄ I KOLEZANKI. NA ZDJĘCIU JARŁOŃSKA LICZENA, MŁODA ROBOTNICZA „URSUŚU”, WIERCI OTWÓRKI OLIWNE W KOŁACH ZĘBATYCH DYFERENCJAŁU



RÓWNIEM I KOL SOBIESIAKI DANUTA GWINTUJE NAKRĘTKI POTRZEBNE DO PRODUKCJI CIĄGNIKÓW



MŁODY FREZER BŁASZCZAK TADEUSZ PRZY WYKONYWANIU KWADRATÓW SŁUŻĄCYCH DO UCHWYCENIA KLUCZY

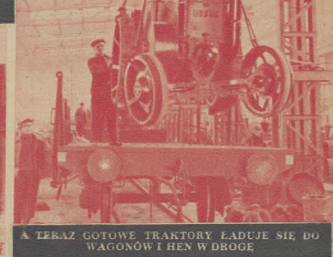
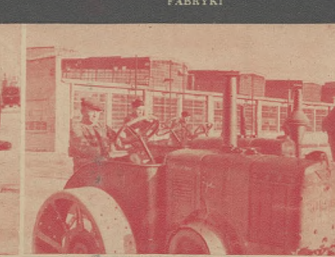


PO WYKONANIU OBRÓBK MECHANICZNEJ CZĘŚCI GOTOWE ZOSTAJĄ SKIEROWANE NA MONTAŻ GDZIE ZOSTAJĄ WMONTOWANE POD ZESTOŁEM, Z KTYÓRYCH POWSTAJE TRAKTOR NA ZDJĘCIU MONTAŻ ŁOŚKA. W TEJ SAMEJ HALLI MONTAŻOWEJ DOKONYWUJE SIĘ RÓWNIEM PASOWANIE KORBOWO DO WAŁ KORBOWY

OGÓLNY MONTAŻ TRAKTORA NASTĘPUJE SERYJNIE

W KĄCZANIE MONTAŻU TRAKTORA. ZA CHWILĘ RUSZY GOTOWY TRAKTOR NA PRÓBE

GOTOWE TRAKTORY WYJEZDZAJĄ NA PRÓBE DOKONYWUJE SIĘ JI ZAZWYCZAJ NA TERENIE FABRYKI



RYZARD OBRERSKI,
NAJMŁODSZY SZLIFIERZ. PANTYFOTOKI ZAKŁADÓW „URSUŚU” JEJ DUMA - TO SPOWYKONANIEJ NIEJ ROBOTNICZY SZYMANIAK WĄGLAW PRZY WYLEWANIU PŁYNNY ŻELIWO DO FORM. JEST ZWYCZAJNIE PŁYNOWY UMIE ORGANIZOWAĆ PRACĘ OBRÓBK CZĘŚCI TRAKTORÓW NA CZYNNOŚĆ. NIE TRACI NIPOTRZEBNIE CZASU. ZAROBKI 400 ZŁ W MIESIĄCIE. W GRUDNIENIE 1951 R. ZAROBKI RYZARD OBRERSKIEGO WYNOSIŁ 22 ZŁ. JEST LEPIEJ - MÓWI I USMIECHA SIĘ OBRERSKI. W JEST WYKONANIE WIRYCZONOŚCIE LECIEM W WARSZAWIE DO KONCZĄCZU MONTAŻU NA POJAZDZIKACH I JAKIŚ KOLEKTYWNY ZNOW WŁOŻY DO „URSUŚA” JAKO INŻYNIER

RYZARD OBRERSKI,
SPRAWIŁ WIELKĄ RADÓŚĆ OCU, DONOSZĄC MU, ŻE UZYSKAŁ NA KURS PRZYGOTOWAWCZY DO LICENCJI OJCIEC JEJ WYKONANIE MÓGI ZIEMI I DOBRZE WIE, JAKI ŁÓW SPOWALIBY JEJ SWEN PRZEZ WÓJNA. A TERAZ - ZOSTAŁ WŁAŚCICIELEM WIELKI NA HONOROWEJ WŁAŚCICIELSKOŚCI PRZEDZIOŃKÓW PRACU. OSTATNIE MIEJSCA 3 GRUDNIA W ROKU DONOSZĄC WĄGLAW RYZARD WYKONAŁ NORBIE W 2000 ZAROBKI 1100 ZŁ. W GRUDNIENIE 1951 R. ZAROBKI WYKONANIE NORBIE W 1000 ZAROBKI 1100 ZŁ. W GRUDNIENIE 1951 R. ZAROBKI WYKONANIE NORBIE W 1000 ZAROBKI 1100 ZŁ.

A TERAZ GOTOWE TRAKTORY ŁADUJE SIĘ DO WAGONÓW I HEN W DROGĘ

„BŁYSKAWICA”

Scenariusz: E. Gabryłowicz

Reżyseria: A. Stolper

Inżynier Kozakow — W. Kuzniecowa

Lotnik Samochin — N. Zorskaja

Waria — W. Gortmanowa

Produkcja „Mosfilm”



Oto pierwszy film wojenny i sportowy zarazem. Znakomite, pełne życia charakterystyczne obrazy wojenne przepływają się ręcznie z wycieczkami sportowymi, a to wszystko na tle zajętej pracy nad budową nowego samolotu.

Jest to aparat iskiestowy, który w odlatującej scenie filmu odłaga radarową — wieżką od dźwięku — zrywkę 1288 kilometrów na godzinie.

Deu! duu! lotnik i konstruktor powleka w trudnych dotychczas czasie swe życie zwycięstw nad oporną



matery i nad ogromnymi stropami najbardziej skomplikowanych obliczeń. Ale wszystko ani na chwile nie jest nudne. Przeciwnie — scenarzysta ubarwił scenariusz dowolną akcją romantyczną, która zrecenzji wpleciona w akcję filmu się przekształca zasadniczej treści.

Znakomita jest pełna napięcia scena, gdy młody inżynier uważany

przez kolegów za niepoprawnego fanata czeka na odpowiedzi od Stalina czy mimo wojny będzie mógł prowadzić nadal swe doświadczenia.

Zanim przychodzi pozytywna odpowiedź inżynier wie, że będzie ona zgodna z jego projektami. Wie, że otrzyma zjawierzenie na na wszystkie prace, które dają do postępu w dziedzinie techniki i nauki.



Wymagany wół głosowych i obywateli brzoja doskonała, bez szary. W filmie jest wiele scen historycznych, które wywołują salwy śmiechu. Są jednak także sceny pełne dramatyzmu napięcia rozgrywane się w wraze walki na froncie. Obraz na jednak zdecydowanie optymistyczne oblicze. Zdjęcia nakładowe i trichowe są na doskonałym poziomie technicznym. W scenach film jest pełne panie do gustu nam wyraża, a szczególnie tym, który i takim zapalem zajmują się kinistami.

RUBRYKA KASTORA I POLLUKSA

„Wizyta jest mistrzynią życia” — twierdzi technicznie przyswójcie. Był może ma rację. Natomiast zupełnie niewątpliwie mała rację ci, którzy twierdzą, że historyczna jest. Film w wiadomości historycznej alicznych czynności, proponując im następstwa subawne. Każda z polskich ilustracji przedstawia pewien moment historyczny. Żal! mówią a tym poglądy pod młoczną. Nieścisły, słurym naszym zwycięstw, tybra jedyn a czterech podjędów jest prawdziwy.

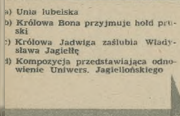
Pe kształtu, jaki taht dziejowy przedstawia każda z ilustracji, należy zaskońwić się, w którym roku dawny fakti miało miejsce. A potem wystarczy się po prostu tak odwracać zagłęb na kartce, pod nim tak następną listę, wprost — wydalaczy je wszystkie artystyczne dawad.

Wła z tego dodawania otrzymał łączna suma 18.728, ten odpowiedział na twójka prawdziwa. A teraz — zwycięstwo.



- a) Oblężenie Portu Artura przez wojska Japończyków.
- b) Skutki zamachu bombowego na Hitlera w Prusach Wschodnich
- c) Początek walk z Stalingradu
- d) Walki odwrotowe brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego pod Dunkierką

- a) Komuni paryski — walki uliczne
- b) Policja „granatowa” strzela do robotników fabryki „Scenperit” w Krakowie
- c) Berlin w chwili objęcia rządów przez Hitlera
- d) Powstanie warszawskie — walki na rogu Brackiej i Chmielnej



- a) Unia lubelska
- b) Królowa Bona przyjmuje hołd ruskim
- c) Królowa Jadwiga zaślubiła Władysława Jagiełłę
- d) Kompozycja przedstawiająca odnowienie Uniwers. Jagiellońskiego

- a) Wizyta ludów w Berlinie
- b) Strajk pracowników kolei podziemnej w Paryżu
- c) Kozacy atakują robotników Moskwy w początkach Rewolucji Październikowej
- d) Tew. „Krwawa niedziela”: policja rzymska masakruje robotników na pl. Grzybowskiem w Warszawie

- a) Wiec przed referendum na pl. Zwycięstwa w Warszawie
- b) Pogrzeb „płecia poległych”
- c) Tłumy uczestniczące w uroczystości zaślubin ks. Elzbiety z por. Mombattenem
- d) Walki na pl. Saskim w czasie „przewrotu majowego”



- a) Początek wojny polsko-niemieckiej: plichta polska maszeruje przez wieś porańską
- b) Upadek Singapuru: rozbrojone oddziały angielskie idą do niewoli
- c) Wojna domowa w Hiszpanii: Wojska rządowe na przedmieściach Llibany
- d) Patryk małego dźbaczka ludowego



Tasak! Słiedem twarży orzech do zrywania przygotowałyśmy w dniu 15. lutego 1945 roku.

Ale wiadomo przynajmniej, że na końcu sto określona i niedwuznaczna cyfra.

CYFRA: 1818

Zycze Czytelnikom szybkiego do niej dotarcia. Kładzie się wstecz. Kaster wraz z Polluksiem.

- a) Ks. Poniaowski w czasie bitwy pod Raszynem
- b) Washington, obejmujący dowództwo operacji przeciw Anglikom
- c) Kościuszko uwolniony z niewoli rosyjskiej
- d) Ks. Józef w przeddzień agonii pod Lipskiem rozmawia z marsz. Davout



To nie angielskie ladies. Tak wyglądają matki hinduskie, greckie, hiszpańskie, matki z krajów gdzie synowie ich padają w obronie wolności od kuli anglo-amerykańskich najemników imperialistycznych.

Na zdjęciu: matka grecka i krewnie oplakują śmierć syna, partyzanta, bojownika o wolność narodu greckiego.

GRECJA WALCZY O WOLNOŚĆ

Nie ma dzisiaj będącej kraju w Europie tak zniszczonego i pogrążonego w tak skrajnej nędzy jak Grecja. Poza Polską i Związkiem Radzieckim kraj ten udoświadczal najwięcej w czasie działań wojennych i pod okupacją hitlerowską. Jednakże, podczas gdy w Związku Radzieckim, Polsce czy Jugosławii odbudowa następowała coraz szybciej, podczas gdy z każdym niemal miesiącem warunki życia obywatela stają się lepsze — w Grecji w trzy lata po wypędzeniu Niemców kraj pogrążony jest nadal w głębokiej nędzy, większej nawet niż w czasie okupacji hitlerowskiej.

45 linii kolejowych i mostów nie nadaje się w dalszym ciągu do użytku, przemysł pracuje jedynie w 25% swej mocy, ziemi obłanił niecałe 50% powierzchni ornej.

Od pierwszych dni wyzwolenia w Grecji znajdują się wojska angielskie. Anglije udzielił się jeszcze wtedy tym, że zdolają zapewnić sobie w Grecji doskonałą bazę strategiczną. Już wtedy liczyli się z koniecznością wyjścia ich wojsk z Egiptu, i w tej sytuacji Grecja zapewniała im obronę Suesu. Nowa sytuacja, jaka wytworzyła się pozwalało także wykorzystywać Grecję jako bazę położoną blisko nafty w Iraku. Później Grecja leży na drodze prowadzącej poprzez Dardanella i Bostor na Morze Czarne. Wszystkie te racchie angielskie przekreślone zostały zresztą po dwóch latach przez nabierający rozmachu imperializm amerykański, który w rezultacie sprawdził rolę Anglików na tym terenie do funkcji domowej interesów imperializmu amerykańskiego.

Wówczas Anglije liczyli się jeszcze z możliwość prowadzenia nadal „wielkiej polityki” i dlatego jasnym jest, że popierali elementy monarchistyczno-faszystowskie w walce przeciwko obywateli demokracji greckiej.

Dnia 3 grudnia 1944 roku — w miesiąc po wyzwoleniu kraju na ulicach Aten poleła się krew. Grecka policja złożona w dużej części z ludzi współpracujących z Niemcami, wraz z oddziałami angielskimi strzelała do demonstrującego na ulicach tłumy, który domagał się Grecji niepodległej i demokratycznej. Po

pięćdziesiąt mszakrze nastąpiły i inne. Rząd monarchistyczno-faszystowski przeprowadził masowe areszty, wysiedlenia całych wiosek, ludność, których podejrzano była o sympatie demokratyczne. Bandy faszystów greckich napadły na miastkańców, terroryzując ludność i paląc wieś. Zapelnili się więzienia.

Wtedy to rozpoczęła się znowu — tak jak za czasów okupacji niemieckiej — partyzantka. Ludzie uciekali w góry. Bracia zdobywali w walce z wojskami greckimi wspomaganych przez Anglików. Przedstawiciele Frontu Narodowo-Wyzwoleńczego (EAM), którzy reprezentowali wszystkie partie demokratyczne greckie próbowali kilkakrotnie doprowadzić do porozumienia z rządem Filasirasa i innymi, następującymi po nim, chcąc przerwać krwawość walki, ale faszystowski rząd grecki w dalszym ciągu przesładował demokratów, aresztując ich, wyrzucając z armii, do której zaczęto jednocześnie przyjmować masowo ludzi, znych z współpracy z Niemcami. Na coraz silniejszy terror, na codzienne niemal egzekucje, areszty i zesłania, odpowiedzieli wówczas EAM-owcy i lud grecki wzmożeniem walki partyzanckiej w kraju. Tak więc obecność wojsk angielskich w Grecji przyniosła jej jeszcze jedno gorzkie rozczarowanie, nową walkę o swą wolność, nową nędzę.

Pomimo pomocy UNRR-owskiej w Grecji panował głód. Wadliwy rozdziel pomocy spowodował to, że większość towarów dostała się w ręce spekulantów. Przeciwny obywateli nie mógł pozwolić sobie na korzystanie z czar-



Głód codziennie najłepsi synowie Grecji. Postępowanie wojsk anglo-amerykańskich nie różni się zupełnie od metod



Gestapo — wspólne masowe groby znacząc drogę „kultury” amerykańskiej.



Jenców greckich schwytych w lasach wywozi się autami na miejsce zbiorowych kaźni.



Młodzież grecka jednak nie ustępuje w walce. Na miejsce zabitych przychodzi inni. Ruch wyzwoleniecki pod wodzą gen. Markosa rozszerza coraz większe kręgi niosąc wolność całemu narodowi greckiemu.

SPORT

Kiedy będziemy pływać chociaż tak jak Czesi

Mecz Czechosłowacja — Polska w Poznaniu przyniósł zwycięstwo gościom 14:24, w Warszawie Czechosłowacja. Srodkowa pokonała Polskę Srodkową (na zdjęciu prezentacja drużyny przed tym spotkaniem, na biało ubrani Polacy) 14:33,3, w Łodzi Praga — Łódź 6:37 i w Bytomiu Praga — Śląsk 10:47.

W tym ostatnim meczu zanotowaliśmy jedyny sukces — zwyciężyliśmy w starcie 3 x 10 m, stylem zmiennym pa-



Niespodziankę sprawił 16-letni Jabłoński w Warszawie. Zdobył drugie miejsce na 100 m stylem grzbietowym. Wynik Jabłońskiego — 1 min. 17,6 sek.



Czołowym pływakiem czasów jest Bartuszek. W Warszawie pływał przeciwko startującemu juniorowi i odniósł zwycięstwo.



Sympatyczna Czeszka Prasilová popłynęła w Poznaniu rekord Czechosłowacji na 100 m stylem klasycznym, uzyskując czas 1 min. 22,2 sekund.



Młoda reprezentantka Polski w stylu klasycznym — Wójcicka.



Najszybszy pływak Czechosłowacji — Gutnik, triumfował w ostatnim meczu na 100 m stylem dowolnym. (Foto SAP)



Przed startem na 100 m stylem klasycznym w Warszawie. Od lewej — zwycięzca V. Lindhardt (C), Szczypko, Lindhardt J. (C).



Najlepszy grzbietowiec Czechosłowacji — Kovář, osiągnął w Poznaniu dobry czas: 1 min. 11,4 sek. na 100 m.

12 NARCIARZY JEDZIE DOST. MORITZ



Polska ekipa narciarska na V olimpiadzie zimowej w St. Moritz składa się z 12 zawodników i 2 kierowników, którzy są jednocześnie rezerwowymi zawodnikami (Wojna-Orlewicz Marian i Lipowski Jan). Na zdjęciu widzimy dwu naszych zawodników w kombinacji alpejskiej (skakania i zjazd) Józefa Marszałka (nr 13) i Jana Pawlicę (nr 5) oraz Janka Kulę (nr 1) naszego najlepszego obecnie obok Stanisława Kocicha, 2-krotnego mistrza Polski w tej konkurencji.



Jacek Gasienica-Ciaptak będzie na olimpiadzie startował tylko w swojej najlepszej konkurencji — skakaniu, ale Ciaptak jest jednym z naszych najsilniejszych narciarzy.



Wydaje mi się, że wynalazek mój jest dość praktyczny...



Popatrz Heniek, na jednej nartce!



Najmłodszy uczestnik olimpiady alpejskiej — Stefan Dulecic (ma 21 lat), wedle mnie sędzią w biegu otwartym na 15 km, w kombinacji norweskiej czas w starcie 4 x 10 km.



Józef Krogowski nadal sędziemy na olimpiadzie do wszystkich możliwych konkurencji narciarskich, w których będzie startował — zdecydował na miejscu w Seważerach. W każdym razie w starcie pobiegnie na postątku.



Mieczysław Gasienica-Banek także jest zaplanowany do wszystkich narciarskich konkurencji olimpijskich (poza starty).



Leopold Tajner, najlepszy zawodnik Śląska, też jedzie do St. Moritz. Jego mocny punkt to kombinacja norweska, ale startował on również i w skokach otwartych i w biegu otwartym na 15 km. (Foto SAP)

